

PROTOKÓŁ Nr 41/14
z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu
z dnia 24 września 2014r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 10 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak –Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.
4. Pani Grażyna Szmida – Zastępca kierownika Wydziału NU.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu miasta Myszkowa za I półrocze 2014r.
4. Informacja dotycząca planowanych inwestycji z uwzględnieniem ponoszonych na ich wykonanie kosztów w celu zabezpieczenia środków w budżecie miasta na 2015r.
5. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
6. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Poprosiła o przyjęcie zaproponowanego porządku posiedzenia.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych. Przy 10 głosach za, zmieniony porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta poddała pod głosowanie protokół z ostatniego posiedzenia komisji. Do protokołu uwag nie zgłoszono.

Protokół z ostatniego posiedzenia, przy 10 głosach za, przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 3.

Zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu miasta Myszkowa za I półrocze 2014r.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta poprosiła o zadawanie pytań.

Radny Sławomir Zalega zapytał odnośnie zagrożeń co do wykonania budżetu.

Pani Skarbnik powiedziała, że radni otrzymali informację z wykonania budżetu miasta za I półrocze, czyli co się działo w I półroczu oraz tak jak radny wskazał czy są jakieś zagrożenia, jeżeli chodzi o dalszą realizację wszystkich zadań ujętych w uchwale budżetowej.

Materiał stanowi załącznik do protokołu. Jeżeli chodzi o dochody na dzień dzisiejszy nie ma takiego zagrożenia za wyjątkiem środków unijnych. Dochody własne wykonane są powyżej 50%, jeżeli chodzi o udziały w podatku dochodowym osób fizycznych też ta realizacja jest zadawalająca. Styczeń jest tym miesiącem, kiedy te dochody są w całości rozliczone. Jeżeli chodzi o pozyskanie środków zewnętrznych te które wpłynęły są w załączniku nr 1.1. Największy procent wykonania dochodów jest w dziale 900, bo tylko 8,92%, dotyczy to zadania inwestycyjnego Uzbrojenie terenu zlokalizowanego przy ulicy Gruchła w Myszkowie. Zadanie praktycznie zostało zakończone, wydatki zostały poniesione, czyli zostały zaspokojone płatności w ramach środków własnych. Nie wiadomo, czy do końca roku te środki wpłyną. Jeżeli nie w tym roku to w ramach refundacji w następnym roku 2015. W pozostałych pozycjach wykonanie jest dobre. Jeżeli chodzi o wydatki bieżące ich wykonanie jest prawidłowe. Tak jak w poprzednich latach większość wydatków w ramach zadań inwestycyjnych następuje w II półroczu. Dokładna analiza będzie przedstawiona dopiero w sprawozdaniu z wykonania budżetu za rok 2014r., czyli to co radni będą otrzymywali w kwietniu 2015r. Zadania inwestycyjne radni znają, Burmistrz bardzo szczegółowo omawiał jaka jest ich realizacja, zagrożeń nie ma.

Radny Sławomir Zalega poruszył temat rozliczenia uzbrojenia terenu pod strefę. Czy gmina ma zaangażowane tylko własne środki?

Pani Skarbnik powiedziała, że jeżeli chodzi o budżet są również środki unijne, tylko że wpływają faktury, tam są terminy płatności.

Radny Sławomir Zalega zapytał, czy całość jeszcze nie jest zafakturowana?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że całość jest zafakturowana i zapłacona. Jest możliwość w ramach posiadanych własnych środków. Gmina nie ma żadnych zobowiązań wymaganych z tego tytułu, że nie wpłynęły środki unijne. Środki unijne wpływają w formie zaliczki lub w formie refundacji poniesionych wydatków. Refundacja następuje już po szczegółowej kontroli.

Radny Sławomir Zalega poruszył temat wydatków w dziale 758, str. 33, jest tam w rezerwach 18 tys. zł na sporządzenie Gminnej ewidencji zabytków oraz Gminnego programu opieki nad zabytkami. Przyznał, że nie wie jaka skala jest tej ewidencji, ile mamy zabytków do zinventaryzowania, czy aż 18 tys. zł musiało nas to kosztować?

Pani Skarbnik powiedziała, że nie wie czy to jest kwota duża, czy nie, gminę zobowiązuje ustawa Prawo zamówień publicznych i jeżeli zapewniamy środki to zgodnie z tą procedurą.

Radny Sławomir Zalega poprosił nieco więcej informacji na temat tych wydatków, ile firm się zgłosiło, jak to wyglądało. Nic na temat tego Programu nie wiemy, nie wiadomo o ile zabytków chodzi. Jaka skala tych wydatków była.

Pani Grażyna Szmida z-ca kierownika wydziału NU powiedziała, że opracowanie Gminnej Ewidencji Zabytków wynika z przepisów. Ona istnieje, ale chodzi o uaktualnienie w zakresie obowiązujących przepisów. To się będzie kończyć też podjęciem zarządzenia, przyjęciem gminy w Ewidencję zabytków i potem sporządzenie Programu opieki nad zabytkami, która

będzie opiniowana i przyjmowana przez radnych. W wyniku zapytania ofertowego został wyłoniony projektant i z umowy wynika, że gmina zapłaci za sporządzenie Ewidencji Zabytków wynagrodzenie w wysokości 5.460 zł.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że można to rozumieć, że kwota 18 tys. zł została zabezpieczona i wynikała z oszacowania. Po przetargu kwota się zmieniła.

Radny Sławomir Zalega wyjaśnił skąd jego pytanie, skala prac nad Ewidencją nie jest duża, jest to urealnienie ewidencji. Rozumie, że jest to wydatek poniesiony, są to środki zabezpieczone w drodze procedury.

Pani Grażyna Szmida z-ca kierownika wydziału NU powiedziała, że procedura została zachowana, było zapytanie ofertowe, gmina zwracała się do firm, które kiedyś deklarowały chęć sporządzenia takiego dokumentu. W wyniku zapytania ofertowego wygrała firma, która dała najniższą kwotę.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Myszkowa zapytał, skąd jest ta firma?

Pani Grażyna Szmida z-ca kierownika wydziału NU powiedziała, że z Jezowa Sudeckiego.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zaproponowała zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu miasta Myszkowa za I półrocze 2014r.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 10 radnych, przy 10 głosach za, sprawozdanie zostało zaopiniowane pozytywnie jednogłośnie.

Do punktu 4.

Informacja dotycząca planowanych inwestycji z uwzględnieniem ponoszonych na ich wykonanie kosztów w celu zabezpieczenia środków w budżecie miasta na 2015r.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że radni otrzymali informację dotyczącą planowanych inwestycji z uwzględnieniem ponoszonych na ich wykonanie kosztów w celu zabezpieczenia środków w budżecie miasta na 2015r. Radni do końca września mogą składać jeszcze wnioski do budżetu. Czy również tu pan Burmistrz widzi szansę na uwzględnienie ich.

Pan Burmistrz powiedział, że radni otrzymali informację, co jest na dzień składania informacji założone w WPF na rok 2015. Nie należy tego utożsamiać z propozycjami do budżetu na 2015r., który jest dopiero konstruowany. Dopiero ewentualna konstrukcja z tego budżetu 2015r. będzie w jakiś sposób rzutowała na zmianę w WPF z zachowaniem rygoru narzuconego przepisami.

Do punktu 5.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie utworzenia w Gminie Myszków obwodu głosowania w wyborach do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw i rad dzielnic m.st. Warszawy oraz wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

Radny Andrzej Giewon poruszył temat utworzenia obwodu w szpitalu. Jak to wygląda w przypadku wyborów jednomandatowych?

Pan Burmistrz odpowiedział, że to jest okręg 3. Jeśli ktoś będzie nie z tego okręgu głosuje tylko na listę do sejmiku i powiatu, jeżeli jest osoba w ogóle spoza Myszkowa, tylko do sejmiku.

O odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych. Przy 10 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

2/ Projekt uchwały w sprawie określenia szczegółowych zasad, sposobu i trybu umarzania, odraczania i rozkładania na raty należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny przypadających Gminie Myszków jak również jej jednostkom podległym oraz w sprawie warunków dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną oraz wskazania organu do tego uprawnionego.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Myszkowa zapytał, czy są zmiany do poprzednich przepisów objętych uchwałą?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że poprzednia uchwała obowiązywała do 30 czerwca br. W związku z tym, że zmieniły się przepisy Traktatu Europejskiego ta uchwała jest do tych przepisów dostosowana. Była omawiana na poprzednich komisjach, miała być wprowadzona do porządku obrad. Ze względu na uwagi z UOKiK nie została wprowadzona na poprzedniej sesji. Chodziło o doprecyzowanie zapisów odnośnie pomocy de minimis.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Myszkowa zapytał, czy pomoc de minimis dotyczy podmiotów gospodarczych, czy osoby fizyczne.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że te osoby, które prowadzą działalność gospodarczą.

O odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych. Przy 10 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

3/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2014 rok.

Na Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw była autopoprawka, radni otrzymali nowy projekt tej uchwały, ale zmieniający tylko tą poprzednią o przesunięcie środków z Administracji na strażę OSP. Chodziło o kwotę 70 tys. zł, też było uzasadnienie szczegółowe do tej zmiany podłączone. 239 tys. zł to przesunięcie na zakup gruntów, w tej chwili zbliżamy się do planu wydatków praktycznie 1 mln zł. Te środki są zabezpieczone na zakup gruntu Osińska Góra, gruntu skażonego.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych. Przy 10 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

4/ Projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej gminy Myszków na lata 2014-2030.

Pani Skarbnik powiedziała, że projekt tej uchwały dotyczy tylko jednej zmiany tzn. przesunięcia zadania inwestycyjnego Budowa komory wód deszczowych w ciągu ul. Królowej Jadwigi, plan wydatków zostanie przeniesiony na 2015r., natomiast środki, które nie będą wykorzystane w bieżącym roku właśnie są przeznaczone też na wydatki majątkowe, czyli na zakup gruntu Osińska Góra 239 tys. zł. W związku z tym zmienia się limit na zadaniu inwestycyjnym. Pozostałe limity są bez zmian.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych. Przy 10 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

5/ Projekt uchwały w sprawie określenia zasad nabywania nieruchomości na rzecz Gminy Myszków.

Radni otrzymali na komisji opinię radcy prawnego na temat ustalania zasad nabywania nieruchomości. Materiał stanowi załącznik do protokołu.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że ta opinia jest logiczna, wskazuje że jeżeli określamy zasady to przeniesienie kompetencji jest uzasadnione, natomiast jest kwestia merytoryczna, czy chcemy przenosić na Burmistrza, jeśli tak to czy uchwała o ustaleniu zasad jest zbyt lakoniczna i trochę za mało wskazuje tych zasad. Tak naprawdę tu jest tylko jedna zasada o widełkach do górnej granicy, do której może Burmistrz nabywać samodzielnie. Zapytał się jak radni uważają? Czy radni powinni się zrzec tej kompetencji, czy nie? Później można podyskutować o samym trybie.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że radni w ten sposób zrzekają się swoich kompetencji kontroli zakupu gruntów jakichkolwiek na terenie gminy. Pojawia się teraz hasło kupuj grunty skażone, w poprzedniej kadencji radni wiedzą coś więcej. Radni na dzień dzisiejszy niewiele

wiedzą na temat skażenia tego terenu. Wiemy ile zostało wydatkowanych środków w poprzedniej kadencji, prawie 350 tys. zł.

Pan Burmistrz dodał, że ponad 400 tys. zł.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, czy to będzie rekompensata wykupienia tego gruntu, czy nabycia gruntu, żeby go naprawić, czy są jakieś inne cele ukryte o których radni nie wiedzą? Możemy sobie dywagować. Jeżeli zrzekniemy się tej kompetencji to wtedy nic nie będziemy wiedzieć.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że ta propozycja uchwały co do zasad wynikająca z przepisu wprowadza pewne ograniczenie, którego nie ma. Podjęcie uchwały w postaci wyrażenia indywidualnej zgody na zakup danej nieruchomości nie ogranicza Burmistrza co do wysokości. Jest to ograniczenie wynikające z odpowiedzialności indywidualnej Burmistrza jeżeli nabywa nieruchomość powyżej wartości operatu. Tego typu sytuacje są zawsze kontrolowane i sprawdzane dlaczego ktoś powyżej operatu nabywa nieruchomość. Pojawiła się sytuacja dotycząca zakupu gruntu od PKP stąd zrodził się pomysł na taką uchwałę. Opinia mówi, że jak radni ustalą zasady to swoją kompetencję wykonają tylko raz kierunkowo i faktycznie później oprócz pkt. 3., który mówi o informowaniu o odbywanych transakcjach, radni nie będą mieć w myśl tej treści zaproponowanej uchwały tej kompetencji, która jest do tej pory, czyli każdorazowo. Opinia mówi, że albo każdorazowo, albo zasady. To decyzja radnych. Jeżeli będą pojawiać się sytuacje, że po wyrażeniu zgody i przeprowadzonych negocjacjach będą takie sytuacje jak z PKP, że transakcja proponowana przez PKP jest o 30 tys. zł wyższa niż wynikająca z operatu, to będzie zgłaszał jeżeli nie w formie uchwały, żeby radni mieli tę wiedzę oraz żeby to było opiniowane tak jak pozytywnie zaopiniowała Komisja Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw. To była propozycja wynikająca z przepisu po rozmowie z osobą przygotowującą tą uchwałę wraz z nadzorem prawnym Wojewody.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta dodała, że była również o tym mowa, żeby w pkt. 3 dodać *przed i po*.

Radny Adam Zaczekowski powiedział, że chodzi o samą zasadę, przekazanie tej kompetencji, czy chcemy czy nie.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że podjęty przez nią temat jest związany z tym tematem. Chcemy zakupić działkę na Osińskiej Górze wątpliwej jakości. Radny Bugaj najlepiej wie, bo jest już kolejną kadencją. W jakim celu jest zakupowana ta działka?

Pan Burmistrz powiedział, że wyjaśniał to już na Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Gmina starała się o uzyskanie dotacji na rekultywację tej działki. Jest taki program prowadzony przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, które takie możliwości daje. On ma podstawowy warunek, że właścicielem nieruchomości musi być gmina. Prowadząc rozmowy chciał uzyskać coś w rodzaju promesy,

że jeżeli stanie się właścicielem tej nieruchomości to dostanie na to pieniądze. Wycena rekultywacji tego terenu jest w widełkach, bo nikt nie wie tak naprawdę dokładnie, czy koszty rekultywacji tej działki będą z dolnego pułapu, czy górnego, jeżeli ktoś podejmie się rekultywacji. Ona jest pomiędzy 2-4,5 mln zł. Gdyby gmina dostała takie dofinansowanie to nie będzie tak, że dostanie 4,5 mln zł i będzie z tym robiła co chce, jest to robione na zasadzie jak banki udzielają kredytu, że są opłacone konkretne faktury i dopiero poziom tej dotacji jest weryfikowany i kontrolowany przez NFOŚiGW. Gmina poczyniła starania, żeby taką działkę nabyć. Działka została wystawiona na licytację. Licytacja nosi ze sobą te skutki, żebyśmy nabywając tę nieruchomość, niekoniecznie musimy wygrać licytację, nie nabyli jej z zobowiązaniami, które są na nią nałożone. Z osoby, która jest właścicielem tego terenu nie ma możliwości wyegzekwowania, żeby tę działkę zrehabilitowała. Jakies ewentualne niebezpieczeństwo wynikające z bardzo groźnie brzmiącej ekspertyzy może spoczywać w ramach zarządzania kryzysowego na gminie, dlatego podjęliśmy te zadania. Kiedy został Burmistrzem usłyszał od prokuratora Wytrycha, że kiedyś to spadnie na gminę, dlatego jeździł na tym, trwało to bardzo długo. Przygotowana procedura przez Urząd Skarbowy w tej chwili jest realizowana. Zobaczyłem, że jest szansa, stąd zaproponowałem, żeby radni podjęli uchwałę przyzwalającą na zakup tej nieruchomości. Wystąpił do NFOŚiGW, żeby dostać rodzaj jakiegoś zapewnienia w oparciu o które jeśli gmina zostanie właścicielem nieruchomości, że my takie pieniądze z NFOŚiGW otrzymamy. Odbyła się pierwsza licytacja nieskutecznie, bo gmina celowo chce kupić tą nieruchomość taniej. W tle dzieją się dziwne rzeczy, ponieważ na licytacji były takie osoby, które się tą licytacją interesowały i też celowo nie składały oferty na pierwszą licytację. Istnieje też ryzyko, że nie uzyskamy tej dotacji, bo ktoś inny kupi tę nieruchomość. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby kupił to podmiot, na który wydział OK przystąpiłby z czynnościami, żeby ta działka była oczyszczona. Mamy obawy, że kupuje to ktoś w innych celach, żeby wykasować te długi. Obawy są tym podyktowane, że komornik ogłaszając licytację informuje o zapisach w ekspertyzie i wycenie tego terenu, że ten teren jest objęty skażeniem. Jest ekspertyza i szacowane koszty rekultywacji określonej na tak duże kwoty. Podmiot, który chce gospodarczo na tym coś zrobić nie podejmuje ryzyka, żeby działkę która jest w operacie wyceniona na około 200 tys. zł kupić i wyłożyć później 2, czy 3 mln zł. Nie wiadomo jak się to stanie, chciałby to konsekwentnie doprowadzić to do końca, wygrać licytację. Nie wiadomo, czy zainteresowanie z pierwszej licytacji zostanie podtrzymane w drugiej.

Radny Sławomir Zalega stwierdził, że nie rozumie po co taki podmiot miałby to kupić.

Pan Burmistrz odpowiedział, że dlatego, że skasuje długi.

Pani Skarbnik dodała, że przy inwestycji zajęta hipoteka już potem nie istnieje.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że spadnie na niego obowiązek, będzie musiał ponieść koszty.

Pan Burmistrz zapytał, czy jeżeli będzie to ktoś, kto współpracuje z tą osobą?

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że jest prosty sposób, może zażąda drugiej ekspertyzy? Druga ekspertyza może wykazać, że tam nic nie ma.

Pan Burmistrz powiedział, że druga ekspertyza nie wykaże nic więcej, chyba że ktoś zdecyduje się na bardzo kosztowną ekspertyzę graniczącą już z gruntownym kopaniem po tej nieruchomości.

Radny Eugeniusz Bugaj stwierdził, że być może się opłaci.

Radny Marian Tylkowski zapytał o powierzchnię tej nieruchomości.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Myszkowa powiedział, że ma wątpliwość co do wypowiedzi pana burmistrza. Czy to jest sposób na kasowanie działek zanieczyszczonych na terenie gminy? Niektóre tematy są nietknięte.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że NFOŚiGW nie po to ma pieniądze, żeby uchylali się od odpowiedzialności za to, co ktoś zrobił źle, żeby to spadało na gminę. W tej chwili mamy taką sytuację, że nie wyegzekwowano od właściciela nieruchomości obowiązku rekultywacji tego terenu, ponieważ ekspertyza którą posiada Prokuratura wskazywała na bardzo duże ryzyko. Burmistrz Romaniuk w trybie kryzysowym wydał pieniądze, żeby wydobyć to co było najgorsze i było widoczne. Nikt nie wie co jest dalej, zwłaszcza, że zeznania świadków w tej sprawie ewaluowały w zależności od tego jakie konsekwencje spadały na pracowników, raz mówili, że jest tego bardzo dużo, raz bardzo mało. Nie po to udziela się takich form wsparcia, żeby uchylali się od tego Ci, którzy są winowajcami. Rekultywacja polega na tym, że to jest wymiana całego gruntu na odpowiedniej głębokości, wywiezienie tego do specjalnego miejsca przez wyspecjalizowaną firmę i nawiezenie nowej ziemi. Ta działka po rekultywacji jeżeli by to było gminne to ona zyska w walorze, że będzie działką, którą gmina będzie mogła zaoferować na jakiś cel. Gmina czyni starania i nie wiadomo co z tym będzie, ale cały czas mamy dwa zbiorniki za blokami awaryjnymi w dzielnicy Pohulanka, które w swojej spuściźnie zostawiła MFNE, które za ileś lat mogą być jeszcze większym problemem niż działka na Osińskiej Górze.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że cel uchwały został przedstawiony w uzasadnieniu, idea wzięła się z przypadku działki PKP. Skutki podjęcia tej uchwały są daleko idące. Radni nie powinni podjąć uchwały na pewno w tym kształcie. Odbiera to radnym możliwość trzymania ręki na pulsie i kontroli jakiegokolwiek. Zaproponował, żeby nie opiniować pozytywnie tej uchwały. Jeżeli chcemy ustalić zasady, to popracujmy nad nimi w taki sposób, żeby rada miała większą kontrolę nad nabywanymi nieruchomościami, niż wskazuje na to projekt tej uchwały.

Radny Eugeniusz Bugaj dodał, że nie tylko nabycia ale zbycia również. Skutki będą niewątpliwie. Jeżeli powiedziano A, trzeba powiedzieć B. Dzisiaj to są wyłącznie kompetencje Rady. Każdy radny może się dzisiaj wypowiedzieć. Mamy świadomość, że kończy się ta kadencja i zostawiamy problem następnym radnym, zabieramy im kompetencje.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jest to dobre uzasadnienie.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że to co mu jest na dzień dzisiejszy niezbędne do wykonania transakcji z PKP, uzyskał w formie zgody na Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Losy tej uchwały nie będą przeszkadzać w tej transakcji. Brak przyjęcia takich zasad, poprosił aby nie odbierać jako zamach na kompetencje Rady będzie skutkowało tym, że jeśli ktoś nie wymyśli zmiany przepisów, czy jakichś ruchów co do tego, Rada będzie indywidualnie opiniować poszczególne zamiary zbycia i nabycia nieruchomości i Burmistrz w ramach swojej władzy wykonawczej będzie to wykonywał. Zwrócił uwagę, że coraz częściej jest taki trend, że odchodzi się od uchwał szczegółowych, wchodzi się w kierunku uchwał kierunkowych. Nie ma tu jednolitości. Nie tworzy się uchwały o zrobieniu rzeczy X, tylko o zasadach tworzenia podobnych przedsięwzięć. Coraz częściej wskazuje się, że są werdykty, pojawiają się też spory między Burmistrzem, Wójtem, a Radą. W tych sporach coraz częściej decyzja organów zewnętrznych idzie w kierunku, że Rada powinna ustalać nie stopień szczegółowości bardzo drobiazgowy tylko wyznaczać kierunki. Zostawił decyzję radnym, nie upiera się przy niej. Podkreślił, żeby pamiętać, że wtedy nie podejmując tej uchwały nie wprowadzamy ograniczenia dla Burmistrza. W tej chwili jest zaproponowane ograniczenie, ono zwróciło się na kanwie tej transakcji, ale ponieważ Rada wyraziła taką opinię. Nie chce, żeby ktokolwiek miał do niego pretensji, dlaczego nabywa nieruchomość po 30 tys. zł wyższą niż w operacie. Wzięło się to z negocjacji, jakie są korzyści i wady tej transakcji i przyzwolenie na to mam.

Radny Eugeniusz Bugaj przyznał Burmistrzowi rację, że wzmacnia to pozycję władzy wykonawczej. W tym przypadku władza wykonawcza musi się informacją dzielić z władzą uchwałodawczą. W przypadku gruntu pod Placem Dworcowym jest to teren, który jest ogólnie dostępny i powszechny dla wszystkich użytkowników, nie tylko korzystających z dworca PKP, ale mieszkańców i pozostałych użytkowników. Istnieje pewne zagrożenie, że w niedługim czasie, choćby przy strefie ekonomicznej, może władza wykonawcza sprzedać grunt nie pytając się władzy uchwałodawczej o wyrażenie zgody. Podał to jako przeciwstawny przykład. Niech wszyscy radni zastanowią się, że ograniczają sami sobie kompetencje, które na dzień dzisiejszy posiadają. Największą kompetencją jest wiedza, z którą każda władza uchwałodawcza będzie musiała się podzielić, czy to jest mała czy duża, kwota nie ma mniejszego znaczenia, chodzi o zasadę udzielania informacji. Przyznał, że to jest jego stanowisko i on tego zdania będzie bronił i podziękował radnemu Zaczkowskiemu za to, że nie chce ograniczać władzy uchwałodawczej.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że komisja zdecydowała, żeby nie opiniować tej uchwały.

Pan Burmistrz powiedział, że procedura jest taka, że jeżeli uchwała tak jak została przesunięta z Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw, jeżeli teraz radni jej nie zaopiniują to uchwała zostanie zdjęta z porządku obrad.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że zwrócił uwagę, że niejednokrotnie już wskazywaliśmy na takie sytuacje, kiedy Rada nie jest informowana o wielu kwestiach, a powinna być informowana.

Pan Burmistrz powiedział, że ani razu nie zostało to naruszone, to jest kłamstwo. Kiedy, w jaki sposób zostało to naruszone?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nie mówi o kwestiach formalnych, do czego jest zobowiązany Burmistrz, tylko o dobrym tonie i zasadach współpracy, co wielokrotnie określaliśmy. Podjęcie takiej uchwały spowodowałoby danie możliwości Burmistrzowi działania poza wiedzą Rady w kolejnym aspekcie i w kolejnych sprawach dotyczących miasta. Postawił wniosek, żeby tej uchwały nie podejmować.

Pan Burmistrz zadeklarował, że jeżeli zostanie ponownie wybrany na Burmistrza, każdorazowo będzie informował o wszelkich przypadkach gdyby miało się okazać, że miało dojść do zawarcia transakcji zakupu powyżej operatu. Ktokolwiek będzie Burmistrzem będzie przyjmował takie zasady jakie wyznaczymy, o ile nie zmieni się kierunek, bo niepokojącym być może dla Rady jest niejednolitość uchwał i to, że kierunki idą w zakresie tworzenia zasad, a nie każdorazowych decyzji.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych. Przy 9 głosach za, 1 głósie wstrzymującym się projekt uchwały został zaopiniowany negatywnie.

Do punktu 6.

Sprawy różne.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta poruszyła temat bardzo zapadniętej studzienki na ul. Zamenhoffa, na przeciwko bloku przy zjeździe od krzyża w dół. Studzienka robi bardzo duże utrudnienia mieszkańcom, prośba jest aby ją podwyższyć. Powróciła do tematu odnogi ul. Modrzejowskiej.

Pan Burmistrz powiedział, że póki co nie znalazł środków. Nie ma materiału, tam musi być dobry frez.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zwróciła uwagę, że tam jest to rozjechane, bo nie ma krawężników. Chodzi o dosłownie dwie wywrotki.

Pan Burmistrz podkreślił, że zbliżamy się do końca realizacji tego budżetu. Najpierw trzeba rozliczyć i odebrać drogi, potem można zapytać wykonawcę. Bardzo często jest tak, że jak my coś chcemy, to później chcą żebyśmy nie wyciągali konsekwencji z umowy.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, czy parking na ul. Sucharskiego jest już skończony, odebrany?

Pan Burmistrz odpowiedział, że zakończony jest, ale jeżeli chodzi o odbiór techniczny tego nie wie.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał do kiedy był termin odbioru? Zwrócił uwagę, że tam jest mało miejsca.

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie pamięta wszystkich terminów. Było ryzyko, że wydalibyśmy więcej pieniędzy na murki oporowe.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że ważne że są miejsca parkingowe, robi się coraz bardziej ciasno przy KRUS i ZUS.

Radna Iwona Skotniczna poruszyła temat położenia krawężników na fragmencie 50 metrów ul. Ceramicznej, który kiedyś zgłaszała i mieszkańcy na spotkaniu. Miała tam być poprawiana nawierzchnia.

Pan Burmistrz powiedział, gmina wydaje pieniądze na projekt, który przewiduje poprawę nawierzchni, wymianę krawężnika i posadowienia chodnika z jednej strony. Teraz nie będziemy tego robić doraźnie, skoro wydajemy pieniądze publiczne na projekt, który zrealizujemy w przyszłym roku.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, o którym fragmencie ul. Ceramicznej mówi?

Pan Burmistrz odpowiedział, że mówi o fragmencie ul. Ceramicznej jadąc w kierunku Nowej Wsi, skręcając w lewo w odcinek asfaltowy.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała, co może odpowiedzieć ludziom odnośnie studzienki na ul. Zamenhoffa?

Pan Burmistrz odpowiedział, że musi to zobaczyć. Jest niebezpieczeństwo, trzeba je zażegnać, muszę zapytać czy na danym paragrafie są środki finansowe, bo tych zgłoszeń jest więcej.

Radny Marian Tylkowski dodał, że na ul. Zamenhoffa pojawił się jeszcze jeden problem. Po nałożeniu nakładki asfaltowej krawężnik jest niżej niż nakładka i woda wchodzi na plac. Pan Stefańczyk pyta, czy nie ma możliwości podniesienia krawężnika.

Radny Andrzej Giewon zapytał, czy Burmistrzowi zgłaszano sprawę światła przy Świcie? Świt wyłączył światło. Przychodzi jesień, zima, a tam nie ma światła. Mieszka tam jeszcze wiele osób.

Radny Sławomir Zalega zapytał, czy to było zasilane przez Świt?

Radny Andrzej Giewon powiedział, że podobno tak. Była taka sytuacja, że Świt upadł i wyłączyli to światło.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała, czy lampy są oraz czy chodzi tylko o włączenie?

Pan Burmistrz powiedział, że jest tam siedem lamp, lampy są własnością Świtu, są zasilane przez instalację i stację transformatorową, a miasto ponosi koszty rachunków za prąd. Ponieważ Świt jest w trudnej sytuacji, postawiony jest w stan upadłości, zaproponowaliśmy, były trzy spotkania z zarządem. Zarząd był już w trakcie ciągłych zmian, że my przejmemy, mimo że są w fatalnym stanie. Dostaliśmy odpowiedź, że z uwagi na to, że zostało to zgłoszone do masy upadłościowej, możemy to załatwić w drodze procedury upadłościowej. W tej chwili jest nowy człowiek, który prowadzi sprawy Świtu, jestem z nim w kontakcie. Trudno jest zadeklarować jak szybko to będzie. Wydawało się, że byliśmy już blisko, żeby te lampy przejść. Mimo niskiej wartości tych lamp, jesteśmy zainteresowani ich przejęciem.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Magdalena Niewiadomska

Przewodnicząca komisji

Mirosława Picheta